



# NOWY ZA

Niezawisłe pismo t

*Bibl.  
ord. Krasińskich  
Warszawa*

POLSKA KRAJOWA

WARSZAWA

## LOTERJA



## R. C. O.

KLASYCZNA

ul. KREDYTOWA 4.

50,000 numerów, 25,000 wygranych i 51 premji.

Wygrywa WIECEJ, niż co drugi numer.

Suma wygranych **8 milionów 211 tysięcy marek.**

Wielka wygrana 750,000 marek.

Ciągnięcie IV-ej klasy 1 i 2 maja r. b.

**Losy IV-ej klasy są już w sprzedaży!**

Termin wymiany losów upływa 29 kwietnia r. b.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

### POLECAMY SZ. PUBLICZNOŚCI.

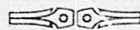
ZNANE ZE SWEJ DOBROCI.

**Piwo** Pilzeńskie, Lagrowe, **czysto słodowe,**

limonady owocowe i wyroby cukrowe.

Zakładów przemysłowych firmy

## K. MACHLEJDA W WARSZAWIE



### HURTOWY SKŁAD

Zamość, ul. 3-go Maja № 3, dawniej Brukowa

(Hotel Europejski).

### Dość już słabości!

Ledwie zaczyna się realizować marzenie ojców naszych i nasze własne wyzwolenia i odrodzenia ojczyzny, ledwie zaczynamy na własnej ziemi stanowić wolą narodu o sobie, aby ziemi swej przez wiek zgórą cmentarnej zapewnić maksimum szczęścia. Kiedy na organizmie, poczynającym oddychać pełnią swobody, pojawiają się bakcyle zarazy bolszewickiej i pragną za wszelką cenę uczynić go schorzałym, aby na osłabionym, niezdolnym do życia mózdz rozwinąć się i eksperymentować. Nie obchodzi je odporność organizmu, wstręt do trucizn, które starają się mu zaszczepić,

nie obchodzi je pewność, że przez wewnętrzne rozterki osłabiony organizm państwowy może nie wytrzymać naporu nieprzyjaciół zewnętrznych i znów może popaść w niewolę; dążeniem ich zniszczyć go, zburzyć, gwoli dopięcia swego celu: dyktatury.

Ostatnie wypadki, które miały miejsce w Zagłębiu (mordowanie wojskowych) i w Lublinie (wysadzenie prochowni) nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że zaraza szerzy się i jeżeli naród nasz nadal będzie zajmował stanowisko wyczekujące i stosował łagodną rękę wobec „ideowych złoczyńców“, ci ostatni, licząc słusznie na ciemnotę mas, którą niewola utrzymała, pozwolą sobie na gorsze metody walki, a raczej bezkarnego mordowania, burzenia i pożóg.

Wróg ten wewnętrzny stanowczo gorszy od nieprzyjaciół zewnętrznych. Tych ostatnich znamy bowiem i przeciwstawiać się im możemy siłą fizyczną i mocą swego ducha; wobec pierwszego zaś walka trudniejsza, bo ma się do czynienia z wrogiem ukrytym, czyhającym znięcka, a co gorsza wcujującym pod płaszczykiem wzniosłych ideałów: równości i braterstwa (ładne braterstwo mordowanie własnych rodaków z racji odmiennych przekonań). Naród nasz winien reagować natychmiast i tępić z całą bezwzględnością objawy bolszewizmu czyli terroru i dzikiego rozpasańia tak, jak to miało miejsce w Pińsku, inaczej biada społeczeństwu, jeżeli wbrew jego woli anarchja oparta o ciemnotę i bandytyzm zburzy nam życie państwowe, które, chociaż powoli, zmierza przeciw ku lepszemu jutru.

Precz ze słabością i humanitaryzmem tam, gdzie go się stosować nie da. Węże jadowite unieszkodliwić można albo je tępiąc, albo wyrwijając gruczoły jadowe. Ta tylko droga bezwzględnej walki może nas ustrzedz od zgnilizny, której wyziewy dochodzą do nas ze wschodu.

Jedno z dwojga: albo naród ma sobą rządzić albo ugiąć się pod jarzmem nowej tyranji absolutyzmu zwyrodniałych szaleńców.

Stefan Miller naucz. gimn.

## Jeszcze odpowiedź p. Antoniewiczowi.

Jeżeli odpowiadam to nie dlatego, żebym potrzebowała bronić słuszności swego zdania,

bo zresztą właściwie p. Ant. nie zbija go nawet, odpowiadam dlatego, ponieważ replika jest tak skonstruowana, że każdy przeczytawszy ją musi odnieść wrażenie, że ja nie mając pojęcia o rzeczy, niewiedomo dlaczego wyskoczyłam z napaścią. Tymczasem ja twierdziłam tylko to, co znam dobrze z dziejów ruchu, a mianowicie że „Organizacje Kół samokształcenia narodowego“ stworzyła i utrzymywała Nar. Demokracja, a z wyjaśnienia p. Ant. nie wynika bynajmniej, żeby było inaczej. Zarzut, że tych stosunków nie znam jest co najmniej śmiały, gdy się zważy dokoło się odnosi. Zastrzegłam się odrazu, że przestałam je bliżej znać od r. 1907. tj. mniej więcej od epoki kiedy p. Ant. już stał się człowiekiem dorosłym i mógł być wtajemniczony w sprawy zakulisowe. Przedtem jako uczeń, choćby najgorliwiej zajęty temi sprawami, mógł wiedzieć tylko to co uznali za stosowne powiedzieć naczelnicy. Temu też przypisuję, że nie zupełnie ściśle przedstawił chwilowy zatarg pomiędzy Ojcem moim i Dmowskim, jak również rolę Ojca mego w opozycji. Nie mogę jednak rozpisywać się o tem w piśmie przeznaczonem głównie dla spraw bieżących. Stwierdzam tylko stanowczo, że właśnie ta młodzież, która po roku 1904 kierowała organizacjami kół samokształcenia była najbliższą Ojcu mojemu. Więcej już pisać o tem nie będę, choć utrzymuję, że kobieta zawsze musi mieć ostatnie słowo. Muszę tylko nadmienić, że jeżeli moje poprzednie wystąpienie było za ostre, to dostroiłam się do „dzikiego, napastniczego tonu“ nie tylko Nowin, ale i innej jeszcze Gazety, w której tendencyjne przedstawianie faktów jest niestety aż nadto częste, a tem dla mnie smutniejsze, im piękniejszą jest w zasadzie idea obrony praw ludu i pracy dla niego.

Janina z Popławskich Laszczowa.

## Stowarzyszenie Emerytalne pracowników prywatnych.

Sprawa emerytalna stała się naprawdę aktualną i obecnie interesują się nią już nie tylko jak dawniej wyjątkowo uspołecznione lub bardziej przezorne jednostki, ale i szersze sfery t. zw. pracowników prywatnych.

W roku ubiegłym. przybyło 200 kilkudziesięciu członków, przyczem premja roczna pod-

niosła się prawie o 30000 marek. Przeważają jak zwykle, pracownicy wiejscy, zabezpieczani przy udziale ziemian, ostatnio specjalnie, zainteresowali się sprawą emerytalną ziemianie z Siedleckiego, Lubelskiego, a przede wszystkim Ciechanowskiego, gdzie powstał projekt zabezpieczenia całej służby folwarcznej. Drugą kategorię członków stanowią pracownicy kooperatyw, które we własnym swoim i pracowników swych interesie zabezpieczają ich na starość, co zrobiły już wszystkie niemal większe Stowarzyszenia Spożywcze w kraju. Wreszcie przybyła spora liczba członków-pracowników, którzy sami zabezpieczyli swoją przyszłość.

Zaznaczyć należy dla ścisłości, iż jest i inna orientacja: wobec wysunięcia sprawy zabezpieczenia przyszłości na plan pierwszy przez wszystkie grupy polityczne, a więcej może z powodu umieszczenia sprawy tej w programie zadań tak poprzedniego, jak i obecnego Rządu, pewne grupy pracowników ociągają się z załatwieniem tej ważnej sprawy, licząc na rychłe i całkowite zrealizowanie jej przez Rząd.

Pomijając jednak poważne ograniczenia, jakie zazwyczaj stosowane bywają przy wprowadzeniu zabezpieczeń państwowych, a więc: rozciągnięcie przymusu ubezpieczenia początkowo nie na wszystkie, a na pewne kategorie pracowników, w zależności od rodzaju ich zajęcia i wieku, a następnie ograniczenie maksymalnej wysokości zabezpieczeń powszechnie obowiązujących do pewnej, zazwyczaj niewielkiej wysokości świadczeń (emerytur) zaznaczyć należy, iż wprowadzenie reformy tak bardzo związanej z całym ustrojem społecznym wymaga b. znacznego nakładu sił i pracy i nie może być prowadzone w ciągu paru, czy nawet kilku miesięcy. Samo opracowanie ustawy o zabezpieczeniu wymaga dłuższego czasu, zaś przyjęcie jej przez Sejm i wprowadzenie w życie może nastąpić w najlepszym razie za lat kilka. Uznając więc w zupełności dominującą rolę Państwa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, uważać trzeba za słuszne stanowisko jakie po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Emerytalnego zajął Zjazd Pracowników rolnych odbyty w dn. 16/II r. b. przy udziale 510 uczestników z całej Polski, a mianowicie: „Uznając całą wagę zapewnienia sobie przyszłości przez zabezpieczenie emerytalne Zjazd postanawia zwrócić się do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o przyspieszenie wprowadzenia w życie przymusowego zabezpieczenia emerytalnego. Zanim to jednak nastąpi i niezależnie od tego uważa za konieczne utrzymanie istniejącej obecnie instytucji Stowarzyszenia Emerytalnego Pracowników Prywatnych w Król. Polskiem i zaleca wszystkim członkom zabezpieczenie w niej swojej przyszłości“.

Zresztą sprawa wyjaśnienia stosunku Stow. Emagl. do Państwa, oraz roli jego w dobie organizacji ubezpieczeń państwowych stanowiła w tym

czasie przedmiot wspólnych narad z delegatami pokrewnej instytucji we Lwowie Tow. Wzaj. Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych, przyczem postanowiono wystąpić do Władz z odpowiednim memorjałem, a przede wszystkim zająć się jaknajwiększym spopularyzowaniem sprawy zabezpieczenia emerytalnego w sferach pracowniczych, jak to już zrobiono w Galicji i Poznańskiem, co będzie zadaniem Stowarzyszenia Emerytalnego na najbliższą przyszłość.

W zakończeniu niniejszej notatki. trzeba zaznaczyć, iż wypełniając obowiązek obywatelski Zarząd jeszcze w początkach r. b. zakupił pożyczkę państwową na sumę Rb. 30000, zaś niezależnie od tego pracownicy, którym Stowarzyszenie otworzyło specjalny kredyt, nabyli pożyczkę za Mk. 2000.

W Zamościu sprawami Tow. Emer. prac. pryw. zajmuje się i udziela informacji niżej podpisany

inż. Stefan Kornobis.

## Kronika.

Ś. p. STEFAN MADLER lekarz w Zamościu l. 32 padł ofiarą swego zawodu w walce z tyfusem plamistym. Cześć pamięci zacnego człowieka.

—Tydzień przedświąteczny zaznaczył się w Zamościu rewolucją kobiet, oburzonych do ostateczności brakiem mąki na święta.

Amerykańska mąka pomimo zapłacenia do dziś dnia do Zamościa nie nadeszła, wobec czego Magistrat ratując sytuację chciał rozprzedać wzburzonej ludności chociaż tą jaką miał na cele aprowizacyjne, to jest 50%. Podburzane tłumy początkowo brać nie chciały wcale, potem wyznaczyły „swoją cenę“, dopiero z pomocą wojska udało się uspokoić ludność i mąkę rozdzielić. A cóż ministerjum Apropowizacji? Zapewnili, że mąka wysłana. Kiedy, gdzie, komu?

—Minister zdrowia publicznego Dr. Janiszewski bawił w Lubelskiem w dniach ostatnich. W szpitalu epidemicznym w Zamościu zauważył ślady starych napisów, co naturalnie zganił. W odpowiedzi ordynator szpitala zauważył, że „od napisu żaden chory jeszcze nie umarł, ale bez kamfory, o którą napróżno kołacze zarząd szpitala do Ministerjum, to już niejedno“.

W szpitalu epidem. w Szczepreszynie tyfusowi chorzy leżą po 2-ch na jednym łóżku bez kołder i bielizny pod zawieszonymi kożuchami. Ciekawe, jaką poprawę w tych stosunkach przyniesie bytność p. Ministra.

## OGŁOSZENIA.

### OFIARY.

Na Tow. Przyj. Żołn. Polsk.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Księdza Stefana Skrzetuskiego byłego kapelana w Zwierzyniu pracownicy Ordynacji Zamojskiej w Zamościu kor. 287 i rub. 1.

W rocznicę śmierci Kazimierza Ungerta kor. 20 składa żona.

Za niewniesioną składkę kor. 16.

p. Kulińska zamiast czynnej pomocy w sekcji aprowiz. w czasie świąt kor. 20.

p. Margulies zamiast biletu do teatru kor. 12.

p. Stodolkiewicz zam. powinszowań świątecznych kor. 20.

Dla uczczenia nieodżałowanej pamięci kochanego dr. Stefana Madlera, Władysławostwo Głogowsky z Karolówki składają 50 kor. na Tow. Przyj. Żołn. Polsk.

### OBWIESZCZENIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku podaje do wiadomości, iż odda w przedsiębiorstwo budowę:

1) 2 wapniarek z których jedna na terytorjum gminy St. Zamość. Powyższe wapniarki winny się składać z pieca do wypalania wapna o pojemności 16m<sup>3</sup>, pojem. paleniska 3 m<sup>3</sup> t. j. załadowanie pieca wyniesie 689 pudów. Reflektanci na powyższe budowy winni wnieść pisemne oferty z pewnem wadium na zabezpieczenie robót w terminie do 25 kwietnia na ręce sekretarza Sejmiku w Zamościu. Szczegółowe plany są do przejrzania w biurze Kierownika odbudowy w Zamościu.

Wydział Powiatowy poszukuje maszynistki od 1-go maja, obeznaney dobrze z systemem maszyn „Unterwood“.

Zgłoszenia osobiste do 28 kwietnia.

Wszędzie poszukiwani stali ajenci korespondenci na %<sup>o</sup>/<sub>o</sub> i prowizję. Zgłoszenia: Biuro Handlowo Komisowe i Informacyjne, Adam Szkliński, Lublin ul. Szopena № 18, Skrzynka pocztowa № 70.

## Ministerstwo Przemysłu i Handlu

uprasza firmy, którym władze okupacyjne austriackie zarekwirowały maszyny, o nadesłanie odpisów odnośnych kwitów rek wizycyjnych do dnia 1 maja r. b.

— pod adresem —

**Ministerstwa Przemysłu i Handlu,  
Warszawa, ul. Zgoda 10.**

Biuro Handlowo Komisowe i Informacyjne

**Adam Szkliński.**

Lublin, ul. Szopena № 18, skrzynka pocztowa 70,  
Depesze: Lublin—Szkliński.

Pośredniczy przy kupnie sprzedaży majątków, lasów, fabryk, młynów, wszelkich przedsiębiorstw i interesów handlowo-przemysłowych; przy dzierżawach i parcelacjach. Załatwia najmożliwsze operacje komisowe: sprzedaż, kupno, dostawa, ekspedycja, przechowanie towarów, rzeczy, przedmiotów, produktów, wyrobów, maszyn, narzędzi, materiałów. Załatwia wszelkie zlecenia, wywiady, informacje handlowe i prywatne; wszelkie interesa w instytucjach rządowych i prywatnych. Egzekwuje należności i długi, Redaguje, przepisuje wnosi wszelkie podania, prośby, deklaracje, oferty akta, projekty, kosztorysy.

Ekspertyzy buchalteryjno-sądowe; kontrola i sprawdzanie ksiąg, bilansów, rachunków; sporządzanie inwentarzy i szacunków. Pośrednictwo pracy wyszukuje i poleca na najróżnorodniejsze posady. Przyjmuje reprezentacje i agentury firm krajowych i zagranicznych.

Prenumerata „Nowin Zamojskich“ wynosi  
20 K. rocznie, 10 K. półrocznie.



CENY OGŁOSZEŃ: cała kolumna 100 koron  
Drobne ogłoszenia 30 halerzy za wyraz

Adres redakcji i administracji: **Zamość.**

Redaktor i wydawca **Józef Lesiewski.**